Nr 140.

Środa.

D. 13. Czerwca.

KURJER WARSZAWSKI.

Wspomnienia.

Petrycy Sebas: wydanie po- lit: Arytostelesa 1608.

NOWOSCI WARSZAWSKIE.

Wczorajszy dzień pogodny, oraz ukończenie swiąt wszelkich wyznań, stały się przyczyną, iż pierwszy raz po rozpoczęciu tego rocznego Jarmarku, wiele w Marywilu znajdowało się przez cały dzień gości. Towarow wszelkiego rodzaju przybywa ustawicznie. Piękna Toruńska piernikarka, tym razem nieraczyła przybyć.

Za ważny dukat Holenderski, wexlarzè płacą złotych 20. i groszy 6. a przedają po zł: 20. i gr: 9.

Nowy wynalazek P. Leona *Kuchajewskiego*, jest następujący: Dwa koła, z których jedno obraca się ciągle w jedną stronę, a drugie tam i na powrot; to jest: koło pędzone siłą, obraca się w ruchu wirowym i nadaje obrot drugiemu, które idzie w przód i napowrot. Bieg ten, zastosować można w różnych kierunkach; zęby kółkowe są zwyczajne, a z wrot pędu, nieczyniani uderzenia; ani wstrząsnienia: stosunek siły i czasu pomiędzy obudwóma kołami, ma się jak *jeden.*— Pewny znawca, a nauczyciel tutejszego Uniwersytetu, widząc pierwszy raz ten wynalazek, oświadczył: iż do działań mechaniki nader korzystnie użytym być może.

Tenże P. *Kuchajewski*, ma zamiar, utworzyć *Zegar wieżowy*, który przy wszystkich własnościach zegara astronomicznego, ma być tak mały jak astronomiczny, a będzie podnosił młoty uderzające w dzwony największe, i obracać indexa zwyczajne wieżowym zegarom. Wynalazca, przez zmniejszenie ciężkości z massy kół, dowodzi zmniejszenia oporu i tarcia. Ktoby sobie życzył nabycia takowego wynalazku, zechce się udać do wynalazcy mięszkającego na Krakowskiem przedmieściu.

Od kilku tygodni, czytujemy w szacownej Gazecie *Korrespondenta Warszawskiego* rozliczne uwagi: *nad upadkiem kredytu, nad zapobieżeniem ubóstwu krajowemu, nad położeniem tamy zbytkom przez podwyższenie cła na płody zagraniczne, lub zupełne onych zakazanie i t; d:* Wszystkie te rozprawy kreślone są zapewne ręką gorliwych o dobro ojczyzny Obywateli, lubo niektóre z nich, mniej są zgodne z zasadami czystej ekonomji politycznej. My z naszej strony, radzibyśmy także choć w małej cząstce przyłożyć się użyteczną radą, do powszechnego dobra; ale szczupły zakres naszego pisma, nie pozwala nam szeroko się rozwodzić. Przestaniemy więc na przytoczeniu kilku słów wyjętych z *Po*

strzeżeń Jana Jakóba Russa nad rządem Polskim "... Nigdy ustawy zbytkom zapobiegające, (mówi Russo), niewykorzenią zbytku.
,, Trzeba go z głębi serca wydrzeć, a natomiast zdrowsze i szlachetniejsze wpoić uczucia. Zakazywać nieużytecznych rzeczy, jest to środek zawodny i próżny, jeżli wprzód nie wzbudziemy dla nich nienawiści i pogardy. Ustawy zbytkowe, zamiast tłumić szkodliwy nałóg, podniecają go owszem samym przymusem. Prostota w strojach i obyczajach, nie ustaw ale wychowania jest owocem...." Słowa powyższe jak wspomnieliśmy, wyjęte są z dzieł J: J: Russa; sądziemy więc, iż ni potrzebują dowodzenia.

Przyjechali do Warszawy.

Józef Karnkowski Oby: z Czamaryna.
Andrzej Puchalski Oby: z Krakowa.
Tyszkowski Stani: Oby: z Winogroda.
Karnkowski Jgnacy z Płocka.
Gostkowski Paweł Oby: z Lublina.
Nowosielski Jędrzej z Galicji.
Szepietowski Franciszek Marsz:

Wyjechali.

Bojanowicz pod Puł: do Sandomierza.
Stanisław Zamojski Sena:
Kromer Jan do Kosarzewa.
Wąsowicz Daniel były Pułk:
Mikołajowicz Oby: do Strykowa.
Etner Tomasz Oby: do Rawy.
Sodymowicz Jgnacy do Chlewek.

DONIESIENIA.

Utrzymujący Oberżę we wsi *Młocinach* o milę pod Warszawą, pod imieniem: *Kawa Nadwiślańska*, ma honor oprócz dwukrotnie już ogłoszonego urządzenia tejże zabawy wiejskiej w Kurjerze Warszawskim, uwiadomić jeszcze prześwietną Publiczność: iż podróżujący tymiże traktem, tak z Warszawy, jako i do Warszawy, znajdą w tejże Oberży każdego czasu wygodny dla siebie popas i nocleg w osobnych gościnnych stancjach, w raz z stajnią i wozownią dlo powozów urządzoną.

Szanowna Pnbliczności! Umieszczając powyższy Artykuł, niżej podpisany czuje się najmocniej obowiązanym, powtorzyć jej przy tej sposobności hołd swej najżywszej wdzięczności, za nowo odebrany dowòd twych łaskawych względow, iż dzień otwarcia jego gospodarstwa mimo czasu niepogodnego i słotnego w d. 20. b. m. i r. tak licznem swem Zgromadzeniem uświetnić raczyłaś.— Wspaniały ten kraj polski, który mi los za drugą przeznaczył Ojczyznę, zawsze okazuje dowody swej względności dla tych Cudzoziemcow, ktorzy zasłużyli na jego względy! — Niewdzięczni tej ziemi niech się zawstydzą!... W mojem zaś sercu, życzenia, szacunek i wdzięczność nie skończona, nigdy dla niej nie wygasną.—

Crosetto.

Z Kantoru Werthejma Losów kupnych do piątej klassy 19. loterji, całych po złł: 102 i pół cwierciowych po złł: 25. gr: 19. dostać można w moim Kantorze aż do Terminu, na rozpoczęcie ciągnienia oznaczonego, to jest: do następującego Poniedziałku do godziny 9tej zrana.

A. Wertcheim.

T: N: Jutro daną będzie wielka opera *Westalka*.